

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu III Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Tomasz Borowczak**

**Ławnicy: Hanka Miękwicz - Gałkowska, Andrzej Żyła**

**Protokolant: prot. sąd. Michał Marciszonek**

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wągrowcu Michała Świniarskiego**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 września 2018 r. w Poznaniu**

**sprawy W. K. (1), syna K. i R. z domu Ł., urodzonego w dniu (...) w W.**

**oskarżonego o to, że**

**w dniu 6 lutego 2018r. w lokalu mieszkalnym nr (...) usytuowanym w budynku mieszkalnym nr (...) w m. R. gm. (...) spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu swojego ojca K. K. (1) w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu w ten sposób, że uderzał pokrzywdzonego rękoma i kopał po głowie i klatce piersiowej, powodując u niego obrażenia w postaci rozległego stłuczenia twarzy z obecnością krwiaków, zwichnięcia soczewki oka prawego, stłuczenia okolicy grzbietowej ręki prawej, złamania żeber prawych IV i VI-X z odmą opłucnową prawostronną, odmą śródpiersiową i masywną odmą podskórną obejmującą okolice głowy, szyi, ramion i tułowia**

**tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.**

1) Oskarżonego uznaje za winnego przestępstwa z art.156§1 pkt. 2 k.k. popełnionego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie art.156§1 pkt.2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

2) Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 lutego 2018r. godz. 12.45 i nadal.

3) Na podstawie §17 ust.1 pkt.2 i ust.2 pkt.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej sądzą od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. kwotę 1.107 złotych brutto tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu.

4) Na podstawie art.627 k.p.k. oraz art.1, art.2 ust.1 pkt.5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych sądzą od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 14.053,82 zł, w tym opłatę w kwocie 400 złotych.

**Tomasz Borowczak**

**Hanka Miękwicz – Gałkowska Andrzej Żyła**

## UZASADNIENIE

Poczynając od dnia 6 września 2017r. oskarżony W. K. (1) i jego ojciec K. K. (1) zamieszkiwali samotnie w mieszkaniu położonym w miejscowości R. (...), gmina (...). Wcześniej zamieszkiwała z nimi żona W. K. (1) i ich dzieci, niemniej na skutek nieporozumień małżeńskich w dniu 6 września 2017r. wyprowadziła się ona wraz z dziećmi (obecnie zamieszkuje na terenie W.). Jej wyprowadzka poprzedzona była toczącym się postępowaniem przygotowawczym dotyczącym przestępstwa znęcania się przez oskarżonego nad rodziną, jednakże prokuratura nie znalazła wystarczających dowodów w tym zakresie dla skierowania aktu oskarżenia i umorzyła to postępowanie.

Opuszczenie przez małżonkę nie skutkowało dobrze na sferę psychiczną oskarżonego W. K. (1). Mimo, że wcześniej miał już problemy z alkoholem (wcześniej był karany za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości; w 2016r. podjął próbę samobójczą, po której przez dwa tygodnie był hospitalizowany w Szpitalu (...) w G., a następnie poddał się leczeniu odwykowemu w szpitalu (...)), na skutek narastających problemów oskarżony kolejny raz powrócił do nałogu alkoholowego.

W dniu 6 lutego 2018r. w mieszkaniu zajmowanym przez W. K. (1) oraz jego ojca K. K. (1) nie było żadnych osób trzecich. Oskarżony wspólnie z pokrzywdzonym spożywali wtedy alkohol, nie awanturowali się jednak, natomiast około południa zaczęli śpiewać, zaś śpiewy te słyszała mieszkająca w tym samym budynku ich owdowiała sąsiadka - (...)G. S..

Z nieustalonych przyczyn w pewnym momencie doszło do awantury i oskarżony zaczął zadawać swojemu ojcu K. K. (1) ciosy używając jako narzędzi swych rąk oraz nóg. Oskarżony uderzał pokrzywdzonego wielokrotnie i ze znaczną siłą, wykorzystując olbrzymią wręcz przewagę fizyczną nad swym (...)ojcem (oskarżony ważył wówczas (...)kg, jego wzrost to 188 cm – vide: k.32). U pokrzywdzonego na skutek tych ciosów powstały bardzo rozległe obrażenia zarówno głowy, szyi, rąk, jak i tułowia.

Nazajutrz – w dniu 7 lutego 2018r., mimo bardzo znacznego upojenia alkoholowego oskarżony widząc swego ojca zakrwawionego i pobitego postanowił zwrócić się o pomoc. Używając telefonu o numerze + (...) (zarejestrowanego na dane brata oskarżonego - K. K. (2), a użytkowanego przez oskarżonego i pokrzywdzonego) o godz. 12:11:54 W. K. (1) zadzwonił na numer alarmowy (...)Centrum Powiadamiania Ratunkowego usytuowanego przy ul. (...) w P.. W rozmowie z operatorem oskarżony przedstawił się z imienia i nazwiska ( (...)), poprosił o połączenie z Policją, a wypytywany przez operatora poinformował go, że zamieszkuje pod adresem „R. (...)” w jednokondygnacyjnym domu, a w dniu wczorajszym „spił się” i pobił ojca tak, że ten „jest zmasakrowany”. Następnie dyspozytor przekierował rozmowę według właściwości miejscowej do Skoncentrowanej Dyspozytorni Medycznej (...) w P.. W rozmowie z dyspozytorem tej placówki oskarżony ponownie przedstawił się z imienia i nazwiska ( (...)) oraz ponownie poinformował, że „po pijaku zrobił niestworzone rzeczy”, pobił swego ojca K. K. (1), który jest „całkowicie zmasakrowany”. Rozmowa ta zakończyła się potwierdzeniem adresu „R. (...)”.

Na skutek informacji telefonicznej oskarżonego pod adres jego zamieszkania skierowani zostali funkcjonariusze policji. Jako pierwsi przybyli tam funkcjonariusze Rewiru Dzielnicowych w M. M. T. i A. M., a następnie - w celu udzielenia im asysty - funkcjonariusze Komisariatu Policji w S. H. M. i R. K. . Na miejscu policjanci zastali nieprzytomnego K. K. (1) leżącego w łóżku, zakrwawionego i z licznymi widocznymi obrażeniami twarzy. Na pościeli pokrzywdzonego oraz na podłodze widoczne były liczne ślady zaschniętej substancji z wyglądu przypominającej krew. Substancją taką ubrudzony był również oskarżony W. K. (1), który dodatkowo był w stanie nietrzeźwości (badanie wykazało 1,52 mg/1 alkoholu w powietrzu wydychanym o godz.12.53 oraz 1,92 mg/1 alkoholu w powietrzu wydychanym o godz.13.12).

Oskarżony W. K. (1) oświadczył przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom policji, że dzień wcześniej pokłócił się z ojcem, pamięta, że raz go uderzył, po czym „urwał mu się film”. W konsekwencji takiego oświadczenia oraz ujawnionego stanu pokrzywdzonego funkcjonariusze policji dokonali zatrzymania W. K. (1), następnie przetransportowali go do Komendy Powiatowej Policji w W.. Zarówno w trakcie jazdy do tej komendy, jak też później - w obecności wykonujących czynności procesowe w tej sprawie funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w W. M. K. i technika kryminalistyki z Komendy Powiatowej Policji w O. S. Z. oskarżony W. K. (1) wielokrotnie, używając wulgarnych słów, powtarzał, że pobił swego ojca (tytułując go przy tym „dziadkiem”).

W wyniku ciosów zadanych przez oskarżonego pokrzywdzonemu K. K. (1), po przewiezieniu tegoż do szpitala Szpitala (...) w W. w dniu 7 lutego 2018r. stwierdzono obrażenia w postaci rozległego stłuczenia twarzy z obecnością krwiaków, zwichnięcia soczewki oka prawego, stłuczenia okolicy grzbietowej ręki prawej, złamania żeber prawych IV. i VI.-X. z odmą opłucnową prawostronną, odmą śródpiersiową i masywną odmą podskórną obejmującą okolice głowy, szyi, ramion i tułowia. Stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu K. K. (1). Pokrzywdzony był hospitalizowany do dnia 23 lutego 2018r.

W dniu 5 kwietnia 2018r. do siedziby Prokuratora Rejonowego w Wągrowcu wpłynęło pismo pokrzywdzonego K. K. (1) (k.222-223), w którym prosił on o „wycofanie oskarżenia na swojego syna” oraz o zwolnienie go z jednostki penitencjarnej, motywując prośbę tęsknotą za W. K. (1) i wskazując, że nic nie pamięta i nie wie, kto go pobił, ponieważ był „mocno pijany”.

Oskarżony W. K. (1) urodził się w dniu (...) w W., jest synem K. i R. z domu Ł.. Oskarżony ma wykształcenie wyższe - z zawodu jest pedagogiem. Od 2012r. jest na emeryturze – wcześniej od 1999r. pracował jako funkcjonariusz służby więziennej. Oskarżony pobiera emeryturę w kwocie 2.481 zł netto miesięcznie. Jest żonaty, pozostaje w faktycznej separacji z małżonką, która obecnie wraz ze wspólnymi z oskarżonym dziećmi (małoletnimi) zamieszkuje na terenie (...). W. K. (1) był jeden raz karany za przestępstwo (k.421).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżonego poddano badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa. W jego wyniku u W. K. (1) nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznano natomiast zaburzenia nastroju w przebiegu zespołu zależności alkoholowej. Tempore criminis oskarżony miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jednocześnie w swej opinii biegli wskazali, że w przypadku W. K. (2) celowe jest przejście terapii odwykowej.

W toku postępowania wobec oskarżonego był stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania poczynając od 7 lutego 2018r. godz. 12.45.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:**

**- częściowo wyjaśnień oskarżonego (k.452-456 w zw. z k.39-40, 49-50, 56-58, 279),**

**- zeznań świadków: A. M. (k.460 w zw. zk.104), M. K. (k.461 w zw. z k.34-35), R. K. (k.461-462 w zw. z k.95), H. M. (k.462-463 w zw. z k.93), M. T. (k.463-464 w zw. z k.97-98), S. Z. (k.464-465 w zw. z k.90-91), K. K. (2) (k.465-466), T. B. ( k.468 w zw. z k.5-6 (maszynopis k.180-182)), G. S. ( k.468 w zw. z k.11-12) i C. P. ( k.468 w zw. z k.14-15 (maszynopis k. 179),**

- opinii biegłego lekarza S. P. dotyczącej obrażeń ciała pokrzywdzonego (k.468 w zw. z k.283-284, 293-294 ) oraz jej ustnej opinii złożonej na rozprawie (k.457-460),

- opinii biegłych psychiatrów i psychologa co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (k.468 w zw. k.320-326),

- opinii z zakresu fonoskopijnych badań odsłuchowych (k.468 w zw. z k. 132-146, 188-207, 211-217, 236-265),

- sprawozdania z badania genetycznego ( k.468 w zw. z k.139-146),

- dowodów z dokumentów w postaci: wyników badania tomografii komputerowej pokrzywdzonego ( k.468 w zw. z k.8), karty informacyjnej leczenia szpitalnego dot. pokrzywdzonego ( k.468 w zw. z k.9), protokołu zatrzymania (k.468 w zw. z k. 10), protokołu oględzin miejsca zdarzenia ( k.468 w zw. z k. 17-18, dokumentacja fotograficzna k.68-75; 176-177), protokołu badania stanu trzeźwości ( k.468 w zw. z k. 20), protokołu oględzin osoby oskarżonego ( k.468 w zw. z k. 21-23; dokumentacja fotograficzna k.84-89), informacji o wynikach pomiaru wagi i wzrostu oskarżonego ( k.468 w zw. z k.32), dokumentu - zapisu rozmowy telefonicznej oskarżonego z operatorem (...)Centrum Powiadamiania Ratunkowego ( k.468 w zw. z k. 43, protokołu oględzin – k.47-48; 51; 178-179; 184, 185.), protokołu zatrzymania odzieży oskarżonego ( k.468 w zw. z k.111-113), informacji Wojewody (...) co do nr (...) ( k.468 w zw. z

k.117), dokumentacji medycznej dot. pokrzywdzonego ( k.468 w zw. z k.129, 129a), informacji od (...) sp. z o.o. ( k.468 w zw. z k.164-169), pisma pokrzywdzonego kierowanego do prokuratury ( k.468 w zw. z k.222), karty karnej ( k.468 w zw. z k.287-289).

Oskarżony W. K. (1) na etapie śledztwa nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Wyjaśnił wówczas, że krytycznego dnia wspólnie z ojcem był w S.na zakupach i m. in. nabyli wówczas butelkę wódki o pojemności 0,75 litra, zaś po powrocie do domu wypili ten alkohol, przyrządzając sobie jednocześnie i zjadając obiad. Według tych wyjaśnień oskarżonego około południa on i pokrzywdzony rozeszli się do zajmowanych przez siebie pokoi, a następnie oglądając telewizję oskarżony miał usłyszeć dochodzący z pokoju ojca hałas, zaś gdy poszedł tam sprawdzić, co się stało, zobaczył półnagiego K. K. (1) leżącego przy łóżku z rozbitym głową. Oskarżony wyjaśnił, że oceniając sytuację stwierdził, iż jego ojciec przewrócił się wskutek nasilającego się oddziaływania wypitego alkoholu na jego organizm, wobec czego przeniósł ojca na łóżko, skutkiem czego było ubrudzenie się jego krwią. Oskarżony wyjaśnił też, że po tym jak zauważył, że K. K. (1) „puchnie”, postanowił wezwać pogotowie, co też uczynił. Według tych wyjaśnień W. K. (1) po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy policji nie był on w stanie (z uwagi na stan upojenia alkoholem) racjonalnie się wytłumaczyć - wskutek czego został posądzony o to, że pobił ojca.

Na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, po uprzednim zapoznaniu go ze zgromadzonymi do tego momentu w toku prowadzonego śledztwa dowodami w postaci m. in. przebiegu rozmowy telefonicznej przeprowadzonej pomiędzy mężczyzną przedstawiającym się jako (...) a dyspozytorem (...)Centrum Powiadamiania Ratunkowego w P. oskarżony dodatkowo wyjaśnił, że nie pobił ojca i dodawał „to, że później wykrzykiwałem przez telefon, to się różne rzeczy dzieją. To był wypadek)". Następnego dnia wyjaśnił zaś, że nie potrafi wyjaśnić, dlaczego podczas rozmowy telefonicznej z dyspozytorem „mówił takie rzeczy”

Na rozprawie W. K. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Obszernie nakreślił swoją sytuację osobistą w czasie inkryminowanego zdarzenia związaną z opuszczeniem go przez małżonkę wraz z dziećmi i powrotem do nałogu. Podkreślając, że jego pamięć co do zdarzenia jest bardzo fragmentaryczna podnosił, że jego twierdzenia o możliwości przewrócenia się przez K. K. (1) były jego „konfabulacją”. Wskazywał też, że nie pamięta wprawdzie treści rozmów, z których nagrania zostały zabezpieczone w sprawie, jednakże nie kwestionuje tego, że takie miały miejsce („są stenogramy, wiem że ojciec przebywał w szpitalu, więc coś musiało mieć miejsce”). Podkreślał, że po zajściu ojciec mu wybaczył i chce go „przyjąć pod dach”. Wskazywał też, że ma świadomość „nadszarpnięcia poczucia bezpieczeństwa” i tego, że będzie musiał „wykonać dużą pracę, żeby ojciec zaufał” (uwzględniając wolę pokrzywdzonego K. K. (1) wyrażoną na sali rozpraw Sąd zezwolił oskarżonemu na uściśnienie pokrzywdzonego). W swych wyjaśnieniach W. K. (1) bardzo często podkreślał, że jedynie w niewielkich fragmentach pamięta przebieg wydarzeń, wobec czego jego wyjaśnienia są w dużej części wynikiem jego przemyśleń i domysłów co do potencjalnego przebiegu wydarzeń. Wskazywał jednocześnie, że nawet owych „przeblysków pamięci” nie jest pewien, a to z następujących przyczyn:

- według jego pamięci w dniu 7 lutego 2018r. był z ojcem w sklepie – ale na policji znalazł przy sobie rachunki z dnia poprzedniego,
- według jego pamięci wspólnie z ojcem zjadł w dniu 7 lutego 2018r. obiad, jednakże jego brat (K. K. (2)), który był na miejscu zdarzenia zaraz po przybyciu policjantów powiedział mu, że nie było tam żadnych śladów po obiedzie.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego jedynie częściowo zasługiwały na wiarę. Brak było podstaw do ich kwestionowania w części, w której oskarżony wskazywał, że jedynie częściowo pamięta przebieg wydarzeń – w świetle ustalonego stanu upojenia alkoholowego W. K. (1) ów niepamięć nie może dziwić i jest wysoce prawdopodobna. Brak było również podstaw do kwestionowania wskazywanych przez oskarżonego okoliczności dotyczących jego sytuacji osobistej po rozstaniu z małżonką, przy czym warto podkreślić w tym miejscu (w nawiązaniu do oddalonego na rozprawie wniosku dowodowego prokuratora – vide: pkt.2 postanowienia k.467), że wobec W. K. (1) nie zapadł prawomocny wyrok skazujący go za przestępstwo znęcania nad członkami rodziny, zaś prokuratura nie znalazła nawet wystarczających dowodów do skierowania aktu oskarżenia w tym zakresie.

Negacji wymagały natomiast te wyjaśnienia oskarżonego, w których sugerował on możliwe scenariusze wydarzeń skutkujących obrażeniami doznanymi przez K. K. (1). W tym zakresie podkreślić należy, iż uwzględnienie umiejscowienia i rozległości obrażeń ciała pokrzywdzonego jednoznacznie wyklucza nie tylko to, by został mu zadany jeden jedynie cios, ale przede wszystkim wyklucza możliwość biernego mechanizmu powstania takich obrażeń (wskutek upadku i uderzenia np. o elementy wyposażenia mieszkania). Kategoryczne stwierdzenie biegłej S. P. w tym zakresie jest zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Podobnie stwierdzona u K. K. (1) odma opłucnowa nakazywała zanegować te wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał on, jakoby w dniu 7 lutego 2018r. był wraz z ojcem w sklepie (choć - jak już była o tym mowa - sam oskarżony zwątpił w to swoje stwierdzenie) – charakter stwierdzonych obrażeń wykluczały taką możliwość i wskazywała, że K. K. (1) odniósł obrażenia w godzinach wieczornych dnia 6 lutego 2018r., co korelowało również z informacją udzieloną przez pokrzywdzonego personelowi medycznemu udzielającemu mu pomocy.

Sąd nie dał też wiary tym fragmentom wyjaśnień oskarżonego, w których zaprzeczał on (choć niekategorycznie – ciągle podkreślał bowiem, że nie pamięta, ale sam ocenia dowody jako wskazujące „że coś się stało” i przepraszał ojca prosząc go o wybaczenie) swemu sprawstwu w spowodowaniu obrażeń ciała K. K. (1). Uwzględniając fakt, iż nikt inny poza oskarżonym i pokrzywdzonym nie zamieszkiwał w lokalu przez nich zajmowanym ani też w czasie zdarzenia nikt ich nie odwiedzał, a nadto uwzględniając treść nagrań rozmów telefonicznych oskarżonego z dyspozytorami centrum ratowniczych, jak też wypowiedzi W. K. (1) formułowane w obecności licznych funkcjonariuszy policji podejmujących czynności czy to na miejscu zdarzenia, czy też w KPP W. niewątpliwie było w ocenie Sądu, iż to właśnie W. K. (1) był sprawcą obrażeń ciała K. K. (1).

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków A. M., M. K., R. K., H. M., M. T. i S. Z. Wymienieni to funkcjonariusze policji podejmujący interwencję na miejscu zdarzenia czy też wykonujący czynności procesowe z udziałem oskarżonego. Zeznania te były konsekwentne, logiczne, uzupełniały się wzajemnie – były przydatne dla ustalenia sposobu zachowania W. K. (1) podczas wykonywania czynności, kiedy to oskarżony ciągle powtarzał (używając niejednokrotnie słów wulgarnych), że pobił swego ojca.

Brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadka K. K. (2) – brata oskarżonego i syna pokrzywdzonego, niemniej były one nieprzydatne dla ustalenia sprawcy czynu będącego przedmiotem postępowania. Zeznania K. K. (2) potwierdzały natomiast wyjaśnienia oskarżonego co do jego sytuacji osobistej po wyprowadzeniu się małżonki z dziećmi.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków G. S. i C. P. – sąsiadek W. i K. K. (1), aczkolwiek nie były one przydatne dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Sąd dał też wiarę zeznaniom świadka T. B. – lekarza chirurga ze szpitala w W., w którym był hospitalizowany K. K. (1). Zeznania te były rzeczowe i w pełni korelowały z zabezpieczoną w sprawie dokumentacją medyczną dotyczącą leczenia pokrzywdzonego.

Na podstawie opinii biegłej lekarza S. P. ustalono jednoznacznie, iż pokrzywdzony K. K. (1) na skutek zadanych mu wielu ciosów (na co jednoznacznie wskazywało umiejscowienie obrażeń na ciele pokrzywdzonego) doznał rozległego stłuczenia twarzy z obecnością krwiaków, zwichnięcia soczewki oka prawego, stłuczenia okolicy grzbietowej ręki prawej, złamania żeber prawych IV. i VI.-X. z odmą opłucnową prawostronną, odmą śródpiersiową i masywną odmą podskórną obejmującą okolice głowy, szyi, ramion i tułowia, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego w rozumieniu art.156§1 pkt.2 k.k.. Opinia biegłej została sporządzona w oparciu o dokumentację medyczną dotyczącą pokrzywdzonego. Na rozprawie S. P. odpowiadając na pytania rozwiała wątpliwości zgłaszane przez strony. Wskazała w szczególności, że obrażenia powstałe u pokrzywdzonego w wyniku użycia narzędzia twardego, tępego jakim jest np. ludzka kończyna górna i dolna, mogły powstać również w wypadku użycia nieobutej kończyny dolnej, zaś w przypadku użycia przez sprawcę kończyny górnej wcale nie musiały na niej powstać obrażenia. Biegła nie była wprawdzie w stanie określić precyzyjnie ilości ciosów zadanych pokrzywdzonemu, niemniej biorąc pod uwagę np. rozległe obrażenia twarzy, a także żeber pokrzywdzonego, kategorycznie wskazała,

że nie mogły powstać one wskutek jednego ciosu – musiało być ich wiele (przy czym ich ilości nie można określić precyzyjnie). Jednocześnie biegła S. P. kategorycznie wykluczyła wersję sugerowaną w wyjaśnieniach przez W. K. (1), jakoby stwierdzone u jego ojca obrażenia mogły powstać na skutek uderzenia np. o kant stołu lub upadku – rozległość obrażeń ciała u pokrzywdzonego oraz ich umiejscowienie (po jednej i po drugiej stronie ciała) wyklucza powstanie takich obrażeń w wyniku upadku – obrażenia te powstały w mechanizmie czynnym, a nie biernym. Jednocześnie opinia biegłej S. P. była przydatna dla ustalenia daty inkryminowanego zdarzenia - rozległość odmy opłucnowej prawostronnej wskazywała, że czas od chwili doznania urazu przez K. K. (1) do chwili udzielenia mu pomocy medycznej winien być liczony w kilku - kilkunastu godzinach, co korespondowało z zeznaniami świadków policjantów interweniujących na miejscu zdarzenia o śladach zaschniętej już krwi oraz wypowiedziami pokrzywdzonego względem udzielających mu pomocy lekarskiej o pobiciu dzień wcześniej. W konsekwencji teza aktu oskarżenia co do daty czynu oskarżonego (6 lutego, a nie 7 lutego 2018r.) została uznana za uzasadnioną. Dodatkowo opinia biegłej S. P. przydana była dla ustalenia, że gdyby w dniu 7 lutego 2018r. pokrzywdzonemu nie udzielono pomocy lekarskiej, wówczas z dużym prawdopodobieństwem doszłoby do jego zgonu. Zmieniłoby to oczywiście drastycznie również sytuację prawną oskarżonego (stanąłby niewątpliwie on pod zarzutem dokonania zbrodni z art.156§3 k.k. - zagrożonej zdecydowanie surowiej), choć niezależnie od tego warto też w tym miejscu zaznaczyć, że właśnie „zreflektowanie” się przez oskarżonego (mimo stanu upojenia alkoholowego) i wezwanie pomocy spowodowało, że do skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego nie doszło. Opinia biegłej S. P. cechowała się rzeczowością, jasnością i brakiem wewnętrznych sprzeczności, zaś doświadczenie zawodowe opiniującej nie budzi żadnych wątpliwości.

Sąd uznał za w pełni przydatną w sprawie opinię biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa, a dotyczącą stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. W ocenie Sądu opinia wspomnianych biegłych była jasna, rzeczowa i wyczerpująca, wolna od wewnętrznych sprzeczności, uwzględniała całokształt materiału dowodowego dostępnego w sprawie na danym etapie postępowania, a nadto sporządzona została w oparciu o osobiste spostrzeżenia biegłych poczynione w toku badania oskarżonego. Zarówno wiedza, jak i doświadczenie zawodowe powołanych biegłych psychiatrów nie budziły w ocenie Sądu żadnych wątpliwości. Opinia biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa pozwoliła na kategoryczne ustalenie stanu poczytalności oskarżonego in tempore criminis.

Przydatna w sprawie okazała się opinia biegłych z zakresu profilowania DNA (k.468 w zw. z k.139-146). Na jej podstawie możliwe było ustalenie, że na czarnej koszulce typu T-shirt, granatowych spodniach dresowych i parze szarych skarpetek (w którą to odzież ubrany był oskarżony W. K. (1) w chwili jego zatrzymania) ujawniono ślady krwi ludzkiej pochodzącej od pokrzywdzonego K. K. (1).

Przydatne również okazały się uzyskane na etapie śledztwa ekspertyzy fonoskopijne - pozwoliły one bowiem na ustalenie, że zarówno nagranie rozmowy telefonicznej przeprowadzonej pomiędzy dyspozytorem (...)Centrum Powiadamiania Ratunkowego w P. a mężczyzną przedstawiającym się jako „K. W.”, jak i nagrania rozmowy telefonicznej przeprowadzonej pomiędzy dyspozytorem Skoncentrowanej Dyspozytorni medycznej (...) w P. a mężczyzną przedstawiającym się jako „W. K. (1)” nie noszą śladów występowania cech mogących świadczyć o stosowaniu techniki ich montażu.

Za w pełni przydatne Sąd uznał zgromadzone w sprawie i wymienione wyżej dowody z dokumentów. Ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała w szczególności żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. W szczególności podkreślenia wymaga przydatność dla ustalenia stanu faktycznego takich dokumentów jak: protokołu oględzin miejsca zdarzenia wraz z materiałem pogładowym, protokołów zatrzymania i oględzin ciała oskarżonego oraz dokumentacji dotyczącej hospitalizacji K. K. (1).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***W świetle zgromadzonego i omówionego wyżej materiału dowodowego nie budziło zdaniem Sądu żadnych wątpliwości, iż oskarżony W. K. (1) w dniu 6 lutego 2018r. w lokalu mieszkalnym nr (...) usytuowanym w budynku mieszkalnym nr (...) w m. R. gm. (...) spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu swojego ojca K. K. (1) w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu w ten sposób,***

**że uderzał pokrzywdzonego rękoma i kopał po głowie i klatce piersiowej, powodując u niego obrażenia w postaci rozległego stłuczenia twarzy z obecnością krwiaków, zwłknięcia soczewki oka prawego, stłuczenia okolicy grzbietowej ręki prawej, złamania żeber prawych IV i VI-X z odmą opłucnową prawostronną, odmą śródpiersiową i masywną odmą podskórną obejmującą okolice głowy, szyi, ramion i tułowia - popełniając w ten sposób zbrodnię z art.156§1 pkt.2 k.k. (pkt.1. części rozstrzygającej wyroku).**

Przestępstwo stypizowane w art.156§1 k.k. polega natomiast na umyślnym spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia (pkt.1) bądź innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała (pkt.2). Ustawodawca nie określa bliżej zachowania sprawcy realizującego znamiona typu czynu zabronionego opisanego w art.156§1 k.k.. Realizować będzie te znamiona każde zachowanie, które stanowić może podstawę obiektywnego przypisania skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Będą to więc zachowania, które niosą ze sobą istotne zwiększenie niebezpieczeństwa nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo występujące już niebezpieczeństwo jeszcze istotnie zwiększają. Zachowanie to może polegać na działaniu albo na zaniechaniu (vide: A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art.117 – 277. Tom II, Zakamycze 1999). Sprawca popełniający ten czyn zabroniony musi działać umyślnie w rozumieniu art.9§1 k.k., a z uwagi na brak zawężenia przez ustawodawcę strony podmiotowej do zamiaru bezpośredniego, możliwe jest także popełnienie tegoż czynu z zamiarem ewentualnym. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art.156§1 pkt.2 k.k. nie musi już natomiast być sprecyzowana w świadomości sprawcy, jego świadomość nie jest warunkiem sine qua non pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art.156§1 k.k.. Przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się bowiem tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń. Zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć w świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania (gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić), ale działał ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary itp. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 1997r., II Aka 283/96, Prok. i Prawo 1998/5/19).

Przenosząc te rozważania ogólne na grunt stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności treści zapisów nagrania zgłoszenia zdarzenia przez oskarżonego W. K. (1) oraz zeznań świadków – policjantów nie było w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, iż to właśnie oskarżony W. K. (1) zadał swemu ojcu K. K. (1) szereg ciosów, co skutkowało powstaniem u pokrzywdzonego rozległego stłuczenia twarzy z obecnością krwiaków, zwłknięcia soczewki oka prawego, stłuczenia okolicy grzbietowej ręki prawej, złamania żeber prawych IV i VI-X z odmą opłucnową prawostronną, odmą śródpiersiową i masywną odmą podskórną obejmującą okolice głowy, szyi, ramion i tułowia, które to obrażenia – w świetle niekwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłego lekarza S. P. - stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonemu w rozumieniu art.156§1 pkt.2 k.k.. Charakter obrażeń ciała doznanych przez K. K. (1) był w niniejszej sprawie bezsporny - obrażenia te zostały stwierdzone przez lekarzy, opisane w szczegółowy sposób w historii choroby pokrzywdzonego oraz w opinii biegłego lekarza S. P..

Oceniając materiał dowodowy Sąd wykluczył jednocześnie, aby sprawcą spowodowania tych obrażeń ciała była inna osoba niż oskarżony, a także, by obrażenia te mogły powstać wyłącznie w mechanizmie biernym.

Mając na uwadze wielość i rozległość obrażeń ciała pokrzywdzonego, które z uwagi na ich umiejscowienie były wynikiem wielu ciosów, niewątpliwym, jedynym logicznym wnioskiem było w ocenie Sądu stwierdzenie o działaniu przez oskarżonego z zamiarem bezpośrednim, a nie jedynie ewentualnym.

Oczywiście ustalenie zamiaru jako znamienia strony podmiotowej przestępstwa popełnionego przez oskarżonego nie przesądzało jeszcze o jego winie, a dopiero ją warunkowało [vide: J. Zientek, Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności, Prokuratura i Prawo 1998/6]. W niniejszej jednak sprawie została spełniona także druga z

pozytywnych przesłanek przypisania winy oskarżonemu tj. ukończenie przez niego odpowiedniego wieku, a nie zachodziła żadna z negatywnych przesłanek przypisania mu winy (okoliczności wyłączających winę).

Mając na uwadze powyższe zasadne stało się przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art.156§1 pkt.2 k.k..

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art.53§1 i §2 k.k. oraz art.115§2 k.k. **kwestię wymiaru kary** oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo Sąd jako okoliczności obciążające uwzględnił:

- działanie oskarżonego w stanie nietrzeźwości (co zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego - jako że alkohol jest często czynnikiem kryminogennym - stanowić powinno zawsze okoliczność obciążającą - vide: wyrok SN z 15 listopada 1974r., V KR 315/74, OSNKW 1975/2/24);
- właściwości osobiste oskarżonego – uzależnienie od alkoholu (podejmowane wcześniej próby leczenia okazały się nieskuteczne, a oskarżony powrócił do nałogu i nie potrafił wyciągnąć wniosków z wcześniejszych doświadczeń)
- uprzednią karalność za przestępstwo.

Na korzyść oskarżonego przemawiała z kolei okoliczność pojednania się z pokrzywdzonym, który na sali rozpraw wybaczył oskarżonemu jego zachowanie, a już na etapie postępowania przygotowawczego pisemnie wnioskował nawet o „wycofanie oskarżenia” względem jego syna – oskarżonego W. K. (1).

Przy orzekaniu kary Sąd wziął pod uwagę każdą z dyrektyw opisanych w art.53 k.k., a mianowicie dyrektywy społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, a także dyrektywy prewencji generalnej (kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa) i prewencji indywidualnej pojmowanej jako cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do oskarżonego.

Czyn przypisany oskarżonemu jako popełniony w dniu 6 lutego 2018r. stanowi zbrodnię zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat trzech (art.156§1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 13 lipca 2017r.). Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności obciążające oraz łagodzące Sąd uznał, iż uzasadnione jest wymierzenie W. K. (1) kary 3 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że tylko kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze będzie dla oskarżonego skutecznym bodźcem do przemyślenia swego postępowania, a z drugiej strony spełni swoje cele tak zapobiegawcze, jak i wychowawcze oraz spowoduje, iż będzie on miał świadomość zagrożenia, jakie niesie za sobą popełnianie przestępstw, w szczególności przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz nie będzie miał poczucia bezkarności. Oceniając społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu Sąd miał na uwadze, że dopuścił się on zamachu na najważniejsze obok życia człowieka dobro prawne, jakim jest zdrowie człowieka.

Nadto, orzeczona kara pozbawienia wolności, zrealizuje także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełni swoje zadanie w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Wbrew stanowisku obrońcy Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Składając taki wniosek obrońca zdawał się bagatelizować występujące w sprawie, a opisane wyżej okoliczności obciążające, a akcentował pogodzenie się oskarżonego ze swym ojcem. Ta ważka okoliczność nie prowadziła wprawdzie do wymierzenia oskarżonemu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, niemniej skutkowało uznaniem wniosku Prokuratora o wymierzenie kary aż 5 lat pozbawienia wolności za wniosek nieuzasadniony. Kara wnioskowana przez Prokuratora byłaby w ocenie Sądu rażąco surowa, nieuwzględniająca elementu pojednania oskarżonego i pokrzywdzonego.

Reasumując, wysokość wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia jego winy oraz społecznej szkodliwości czynu przez niego popełnionego oraz należy realizuje dyrektywy indywidualno- i ogólnoprewencyjne.



Jednocześnie Sąd nie uznał za uzasadnione wnioski prokuratora o orzeczenie wobec oskarżonego środków karnych (nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego, zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego). Podkreślić należy, iż pokrzywdzony jest osobą w podeszłym już wieku, niemniej w pełni sprawny umysłowo, samodzielnie jest w stanie podejmować działania i decydować, czy chce mieć kontakt ze swoim synem, a rolą organów państwowych nie powinno być ograniczanie mu tego prawa. Nadmienić należy, iż skoro Prokurator swój wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku ograniczył jedynie co do rozstrzygnięcia o karze (vide: k.479), to zaakceptował rozstrzygnięcie Sądu, który nie zdecydował o orzeczeniu wnioskowanego środka karnego.

Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył W. K. (1) okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie poczynając od chwili jego zatrzymania tj. 7 lutego 2018r. godz.12.45 (pkt.2. części rozstrzygającej wyroku).

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie przepisów wskazanych w pkt.3 części rozstrzygającej wyroku.

O kosztach orzeczono kierując się zasadą, iż to oskarżony winien je ponieść, skoro to jego zawinione zachowanie było przyczyną ich powstania. Dodać w tym miejscu należy, iż oskarżony pobiera emeryturę w kwocie 2.481 zł netto miesięcznie, nie powinno być więc problemów z ewentualnym ściąganiem należności w drodze egzekucji – jeśli oskarżony nie uiszczy jej dobrowolnie. Na koszty te złożyły się:

- koszty postępowania przygotowawczego w kwocie 12.376,62 zł (wyszczególnione na k.373-374),
- ryczałt za doręczenia w toku postępowania sądowego w kwocie 20 zł,
- koszty obrony z urzędu w kwocie 1.107 zł,
- koszty transportu oskarżonego na rozprawę w kwocie 56,20 zł (k.425),
- wynagrodzenie biegłej S. P. za wydanie ustnej opinii na rozprawie w kwocie 93 zł,
- opłata od wymierzonej kary w kwocie 400 zł.

SSO Tomasz Borowczak

## ZARZĄDZENIE

proszę:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:
  - a) obrońcy oskarżonego adw. E. S.
  - b) prokuratorowi
3. akta przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

Poznań, dnia 28 września 2018r.

SSO Tomasz Borowczak